

Wiec Lucyfer rzekł do mnie:

"Pogadajmy spokojnie  
Hej, chłopaku, jak chcesz dźwignąć swój los?  
Nawet głupi ci powie, nie podskoczysz królowi  
Lepiej ze mną nabijaj swój trzos  
Chodźmy razem więc w drogę, będziesz mówił o Bogu  
Ja ci zrobię fantastyczny PR  
Kiedy trzeba się schowam, kiedy trzeba zachowam  
Jestem Lucy, a ty będziesz big star

Popatrz jak tu jest pięknie, już czekają dziewczęta  
Mówią słodko: 'Wielbimy dziś cię'  
Moja trawa zielona, kokainy ramiona  
Mogą pomóc jeśli będzie ci źle  
Me królestwo jest wielkie, to co ludzkie jest piękne  
Możesz mówić, że Bóg to twój dar  
Mocno ściśnij me dłonie i pamiętaj o żonie  
To ci zrobię fantastyczny PR.

Mój alkohol ma power, na tve smutki i żale  
Teraz dobrze to czujesz i wiesz  
Nawet Jezus pił wino, więc się napij z dziewczyną  
A po kłótni najlepszy jest seks  
Patrz, kobiety cię pragną, coraz mocniej cię łakną  
Jesteś królem dziś większym niż Bóg  
Ja to wszystko sprawiłem, ja ci dałem tę siłę  
Teraz, chłopcze, czas spłacić swój dług...

Teraz należysz do mnie, ja cię srodze upodlę  
Możesz mówić, że Bóg to twój wódz  
Będziesz taplał się w błocie, kiedy trzeba pomogę  
Ale potem upodlę Cię znów"

- Lucy ja już nie mogę, wolę chyba być z Bogiem,  
Czemu na mnie uparłeś tak się?

"Nie wymiękaj dziecino, jesteś moją ptaszyną  
Będę z tobą na dobre i złe

Jestem najlepszym kumplem, posmutniałeś okrutnie  
Ja zachcianki, potrzeby tve znam  
Powiedz, czy chcesz do baru czy do konfesjonału  
Jeśli trzeba zaprowadzę cię tam  
Chodźmy razem więc w drogę, będziesz mówił o Bogu  
Ja ci zrobię fantastyczny PR  
Kiedy trzeba się schowam, kiedy trzeba zachowam  
Jestem Lucyfer, a ty będziesz big star  
Kiedy trzeba się schowam, kiedy trzeba zachowam  
Jestem Lucy, a ty będziesz big star"